



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Miasto w "Zeszytach Literackich"

Author: Aleksandra Ahtelik

Citation style: Ahtelik Aleksandra. (2005). Miasto w "Zeszytach Literackich". W: K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc (red.), "Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej" (S. 184-199). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Aleksandra Achtełik

Miasto w „Zeszytach Literackich”

Między komputerem, ołówkiem i maszyną do pisania schodzi mi pół dnia. Kiedyś zrobi się z tego pół wieku.

Mieszkam w obcych miastach i niekiedy rozmawiam z obcymi ludźmi o rzeczach, które są mi obce¹.

W ostatnim półwieczu w badaniach antropologicznych, socjologicznych oraz literaturoznawczych można zauważyć fascynację kategorią przestrzeni. Badacze postrzegają przestrzeń jako źródło wiedzy o kulturze. Przedmiotem refleksji czynią oni w swych pracach zarówno sposób organizacji przestrzennej, która staje się źródłem wiedzy na temat relacji społecznych, jak i ekwiwalenty znaczeniowe nadbudowywane nad przestrzenią, które stwarzają możliwość odkrycia symboliki danego miejsca. „Przyjęło się [zatem – A.A.] uważać za uniwersalną cechę ludzkiej kultury, że świat jest m y ś l a n y zgodnie z pewną strukturą przestrzenną, organizującą wszystkie jego poziomy. Rodzi się tu swoiste pryncypium antropologiczne: charakterystyka przestrzenna to nieunikniony składnik wszelkich wizji świata – w dużym stopniu formalny, ale nieodłącznie spojony z systemami aksjologicznymi”². W poszukiwaniach badawczych skupiających się wokół problematyki związanej z kategorią przestrzeni doniosłą rolę odgrywa dyskurs poświęcony miastu.

Przestrzeń miejska bowiem od czasów pierwszych osad protomiejskich – Jarma i Jerycha – nierozzerwalnie wiąże się z obszarem życia człowieka. W zasadzie niewyobrażalny jest już świat bez organizmu, jakim jest miasto. Miasta postrzegane są nie tylko jako ośrodki życia społecznego, politycznego

¹ A. Zagajewski: *Autoportret*. „Zeszyty Literackie” 1995, nr 52, s. 5.

² A. Wieczorkiewicz: *Wędrowcy fikcyjnych światów. Pielgrzym, rycerz i włóczęga*. Gdańsk 1996, s. 8.

i gospodarczego, ale także widzi się w nich przestrzenie, które kształtują ludzką wyobraźnię, stają się obszarem mediacji pomiędzy tym, co namacalne, a tym, co związane ze sferą wyobraźniową. Mowa tu przede wszystkim o sytuacji, kiedy nad konkretnie istniejącą przestrzenią miejską zostaje nadbudowany szereg znaczeń symbolicznych. Proces ten prowadzi do tego, że mamy do czynienia z zespołem realnie istniejących miast, które stały się znakowe dla kultury europejskiej, a sposób ich waloryzacji jest powszechnie znany zbiorowej wyobraźni. Są to zatem miejsca realne, przekształcone w fantazmat wyobraźni. Te krajobrazy miejskie stają się inspiracją dla twórców różnych okresów i nie sposób oczyścić ich postrzegania z obrazu dziedziczonego przez narosłe nad nimi znaki³. Podejmując próbę stworzenia katalogu przestrzeni miejskich, składających się na wyobraźniową mapę Europy, nie sposób pominąć: Wenecji, Pragi, Petersburga, Neapolu czy Gdańska. Oczywiście, repertuar tych miejsc moglibyśmy mnożyć. Jednak poddając analizie jeden z tych obszarów, jesteśmy w stanie odkryć fenomen istnienia wyobraźniowych „miejsz magicznych”.

Tropem tym zdaje się zmierzać kwartalnik „Zeszyty Literackie”. Pismo to stworzyło czytelnikowi możliwość odkrycia „miast magicznych” w cyklu zatytułowanym *Portrety miast*. Zbiór objął trzy numery, z których każdy poświęcony został wybranej przestrzeni miejskiej. Kolejno powstały numery poddające oglądowi Pragę (nr 52), Wenecję (nr 39) i Petersburg (nr 83).

Ważne, by na wstępie zaznaczyć, że każdy numer pisma opiera się na tekstach literackich i paraliterackich autorstwa literatów bądź podróżników, którzy mieli możliwość namacalnego kontaktu z opisywaną przez siebie przestrzenią. Wskazówka ta zdaje się podstawowym kluczem doboru tekstów, których zadaniem jest stworzenie literackiego obrazu miasta stanowiącego temat zeszytu. Autorów kwartalnika interesuje przede wszystkim przestrzeń tekstowa danego miasta, która stanowi „zapis, projekcję, model i metaforę jednocześnie fizycznego, społecznego i mentalnego świata”⁴, oraz relacje intertekstualne zachodzące pomiędzy tymi tekstami. Równolegle dużą wagę autorzy przywiązują do zagadnienia, w jakim stopniu literacka wizja miasta odzwierciedla realnie istniejącą przestrzeń miejską, ponieważ „nie ulega wątpliwości, że tworzona za pomocą autentycznej toponomastyki przestrzeń miasta jest traktowana jako odesłanie [...] do całości autentycznej przestrzeni

³ J. Leociak: *Warszawa okupacyjna – topografia i egzystencja*. „Teksty Drugie” 1999, nr 4, s. 19. „Miasto, będące wytworem zbiorowości ludzkiej, jest formą kultury, a więc swoistego rodzaju strukturą znaczącą. Dlatego też można je ujmować jako tekst generujący właściwy sobie typ dyskursu oraz poddający się procesom lektury i interpretacji”. Tym samym można interpretować miasto zarówno jako tekst kultury, jak i zapisany tekst miasta, na które składają się teksty temu miastu poświęcone.

⁴ E. Rewers: *Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury*. Poznań 1996, s. 37.

realnie istniejącego miasta. W grę tu bowiem wchodzi zjawisko zwane referencjalnością globalną⁵. Zabieg ten prowadzi do tego, że świat literacki (fikcyjny) staje się światem możliwym, istniejącym równoległe z realnym.

Dodatkowo „Zeszyty Literackie”, które podejmują problematykę miasta, stanowią jak gdyby próbę przesłedzenia, w jaki sposób percepcja miejsc rzeczywistych, istniejących na mapie, związana jest z obrastaniem ich przez teksty literackie, czyli z relacją pomiędzy tekstem a zwaloryzowanym pozatekstem. Poszczególne zatem numery gromadzą teksty literackie powstałe w drugiej połowie XIX wieku i w XX wieku, które odwołują się do tradycji narracyjnej pisania o danym mieście, utrwalonej w epokach wcześniejszych. Przykładem mogą być teksty poświęcone Wenecji, które korespondują z manierą przedstawiania „wodnego miasta” ukutą przez Nietzschego, Wagnera czy Muratowa. Taki dobór utworów zobowiązuje potencjalnego odbiorcę serii *Portrety miast* do dużej kompetencji czytelnicznej, niezbędnej do głębokiego „wejścia w tekst”, świadomej lektury.

Ponadto przyjęcie formuły zgromadzenia na stronach jednego numeru pisma fragmentów tekstów różnych autorów stanowi podskórnie deklarację, że nie ma jakiegś nadrzędnej płaszczyzny interpretacyjnej, która znosi indywidualne punkty widzenia. „Zeszyty Literackie” zakładają zatem równoważność wielu odmiennych stanowisk ze względu na różnorodność poetyk prezentacji miasta. To na czytelniku spoczywa ciężar kierowania własną lekturą, dokonywania wyborów. Odbiorca staje się wpisany w figurę podwójnej przechadzki – po literackim wyobrażeniu miasta, proponowanej przez konkretnego twórcę, i po mieście utkanym ze zbioru literackich wizji.

W dyskursie podejmującym problematykę miasta ukazywane jest ono ambiwalentnie. Przestrzeń ta raz jawi się jako miejsce zagrożenia, obszar budzący lęk, ogarnięty chorobą organizm, przestrzeń wygnania, i częstokroć prezentowana bywa w opozycji do sielskich obszarów wsi. Miasto również często utożsamiane jest z przestrzenią ogarniętą chaosem, która wyzwala w człowieku najniższe instynkty. Jednakże obok negatywnie nasemantyzowanych wizji miasta, równoległe w literaturze pojawiają się obrazy pejzażu miejskiego jako obszaru waloryzowanego pozytywnie. Wtedy miasto staje się przestrzenią, która jest dla człowieka źródłem sił witalnych i duchowych oraz stanowi miejsce jego kreacji twórczej. Jednostka wpisana w miasto staje się współtwórcą, kreatorem jego przestrzeni. Ponadto miasto częstokroć bywa także interpretowane jako metafora świata, odczytywane jest jako swoisty mikrokosmos.

⁵ A. Matuszewska: *Poetyka przestrzeni miasta w powieści klasycznego realizmu*. W: *Miaso – kultura – literatura. Wiek XX. Materiały sesji naukowej*. Red. J. Data. Gdańsk 1993, s. 85.

W „Zeszytach Literackich” przestrzeń miejska zdecydowanie czytana jest jako przestrzeń odzwierciedlająca strukturę uniwersum. Teksty składające się na obraz danego obszaru dobrane zostają tak, by na ich podstawie czytelnik mógł odtworzyć sposób założenia i nazwania miasta, niejednorodność miejskiej przestrzeni (podział na *sacrum* i *profanum*), legendy i mity nad przestrzenią tą narosłe. Wszystkie te elementy mają stwarzać możliwość rekonstrukcji podstawowych wartości obowiązujących w tym obszarze.

I tak, akt założenia miasta odczytuje się jako kreację nowej rzeczywistości, ogarnięcie chaosu i uporządkowanie go w usystematyzowaną całość⁶. Ponadto symboliczny gest założenia daje poczucie, iż nad tą ograniczoną przestrzenią miasta można zapanować, ogarnąć ją zmysłami i dogłębnie poznać. Szczególne znaczenie sposobowi powstania miasta przypisują autorzy „Zeszytów Literackich” w numerze poświęconym Petersburgowi. Zwracają oni uwagę, że gród Piotra I powstał wedle ściśle określonych założeń, planów urbanistycznych mających realizować koncepcję idealnego miasta. Również dużą wagę przywiązuje się do nazwy obszaru miejskiego, w której, jak w wypadku Petersburga, niejednokrotnie odkryć można „zwinętą fabułę, dotyczącą początków miasta i jego przyszłych losów”⁷. Egzemplifikację stanowi zamieszczony w zeszycie petersburskim tekst Ewy Zarzyckiej-Bérard *Petersburg – Piotrograd – Leningrad. Miasto trojga imion*⁸, w którym autorka przedstawia nie tylko czynniki prowadzące do zmiany nazwy obszaru miejskiego, ale także docieka, w jaki sposób zmiana nazwy miasta wpływa na przeobrażenie się charakteru przestrzeni i jej literacki obraz.

Wskazaliśmy już wcześniej, że w „Zeszytach Literackich” miasto pojawia się także jako tzw. miasto wewnętrzne (przestrzeń mityczna) i rozpatrywane jest pod kątem stosunku do miasta fizycznego, realnie istniejącego. Autorzy kwartalnika zdają się zgadzać z Rogerem Caillois, że „istnieje fantasmagoryczne wyobrażenie Paryża, a ogólniej biorąc wielkiego miasta, tak silnie ujarzmiające wyobraźnię, że nikt nie zastanawia się, czy jest wierne, wyobrażenie zrodzone z książek, tak jednak rozpowszechnione, że przeniknęło do ogólnej atmosfery myślowej i zaczęło wywierać przymus. Są to, jak wiemy, cechy myślenia mitycznego”⁹.

Założenie to odzwierciedla się w budowie tomu – w formie porządkowania tekstów. Teksty literackie znajdują się w pierwszej części numeru, po nich

⁶ Wydzielenie granic miasta wiązać należy z dokonaniem podziału na przestrzeń, która zyskuje „tożsamość miejskości” i przypisana zostaje światu cywilizacji, i przestrzeń znajdującą się „poza”, której przydaje się znamię „dzikości”.

⁷ B. Żyłko: *Wstęp tłumacza. Miasto jako przedmiot badań semiotyki kultury*. W: W. Toporow: *Miasto i mit*. Wybór i wstęp B. Żyłko. Gdańsk 2000, s. 13.

⁸ Por. „Zeszyty Literackie” 2003, nr 3, s. 29–43.

⁹ R. Caillois: *Paryż, mit współczesny*. W: *Odpowiedzialność i styl. Eseje*. Wybór M. Żurowski, przeł. K. Dołatowska. Warszawa 1967, s. 103–104.

dopiero umieszczone zostają relacje osób przez jakiś czas związanych z danym miastem, które dzielą się wrażeniami z kontaktu z realną przestrzenią miejską. Nie można jednak pominąć faktu, że żadna z tych wypowiedzi nie jest pozbawiona sfery wyobraźniowej nadbudowanej nad przestrzenią miejską przez lektury. Obok relacji zaświadczających o pobycie w danej przestrzeni miejskiej zamieszczone zostają także eseje, na podstawie których można dokonać próby rekonstrukcji wydarzeń historycznych ważnych dla opisywanego obszaru.

Jak już wspomnieliśmy, trzy numery „Zeszytów Literackich” zostały poświęcone problematyce miasta i noszą wspólny tytuł *Portrety miast*. Kolejne numery tej serii ukazały się w sporych odciwkach czasu i zostały poświęcone Pradze, Wenecji i Petersburgowi. Jako pierwsze rodzi się pytanie: Dlaczego zostały wybrane właśnie te miasta, dlaczego wśród nich nie pojawia się żadne z polskich miast? Wydaje się, że wybór motywowany był doniosłością tych obszarów miejskich dla kultury europejskiej. Wybrano miasta, wokół których w ciągu wieków zostały nadbudowane znaczenia naddane, które stały się obszarami magicznymi, powszechnie odczytywane są jako skarbcze tajemnicy. Ponadto, jeśli spojrzymy na mapę Europy, to wybór dodatkowo zdaje się uzasadniony tym, że każde z wybranych miast przynależy do odmiennie (geopolityczne, historycznie i kulturowo) warunkowanego obszaru Europy. Wenecja bowiem, położona nad Adriatykiem, równie mocno wiąże się z tradycją śródziemnomorską, jak i ze spuścizną kultury bizantyjskiej, Praga – nazywana sercem Europy – jest znakiem środka, stykania się tradycji zachodniej ze słowiańską. Petersburg natomiast wydaje się żywym znakiem reform Piotra I, któremu przyswiecało zeuropeizowanie Rosji i dostosowanie tego obszaru do standardów Zachodu. Wybór ten zatem z jednej strony ma wskazać pewien uniwersalizm kultury miejskiej¹⁰ Starego Kontynentu, z drugiej zaś – umożliwić czytelnikowi odnalezienie kontekstualnych uwarunkowań zjawisk kulturowych, które zostają poddane analizie.

Omawiane przez nas numery „Zeszytów Literackich” zostały opatrzone jednorodnym podtytułem: *Portrety miast*. Wspólne określenie dla tych trzech tomów kwartalnika w pierwszej kolejności skłania do postawienia pytania: Dlaczego portret miasta? Portret związany jest przecież ze sztuką malarską i posługuje się innym kodem semiotycznym aniżeli tekst literacki czy paraliteracki, który stanowi podstawowe tworzywo czasopisma. Ponadto, jeśli mówimy o uwiecznieniu miasta w formie dzieła malarskiego, to jako pierwsze pojawia się określenie „pejzaż miejski”. Portret natomiast tradycyjnie wydaje

¹⁰ R.E. Park pisał: „Miasto jest raczej stanem ducha, zespołem zwyczajów i tradycji, postaw i sentymentów, nieodłącznie powiązanych z tymi zwyczajami i transmitowanej przez tradycje. Inaczej mówiąc, miasto jest produktem natury, zwłaszcza zaś natury ludzkiej”. Cyt. za: M.S. Szczepański: *Z historii socjologii miasta i procesów urbanizacji. Ekologia klasyczna i konwencjonalne teorie urbanizacji*. W: *Problemy socjologii miasta*. Red. J. Wódz. Katowice 1984, s. 16.

się zarezerwowany dla określenia malarskich przedstawień człowieka. Ma stać się zapisem jego cielesności, ale w równym stopniu ma przed odbiorcą odsłaniać duchowość osoby portretowanej. Czy zatem miasto urasta w „Zeszytach Literackich” do rangi modelu odznaczającego się własnym charakterem, posiadającego swoistą konstrukcję psychiczną? Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Ciałem miasta staje się architektura, charakter zaś kryje się w sposobie zachowania ludzi wypełniających tę przestrzeń. Na tę dwuzielność miasta zwraca uwagę w szkicu poświęconym Petersburgowi Nikołaj Ancyfierow:

Wycieczka powinna być stopniowym zdobywaniem miasta, przyswojeniem go wiedzy podróżników. Powinna tworzyć duszę miasta, duszę zmieniającą się w procesie historycznym, uwolnić ją z materialnej powłoki miasta, w której wnętrzu jest skryta, i w ten sposób przeprowadzić proces spirytualizacji miasta. Wtedy pojawi się możliwość rozmowy z duszą miasta [...] ¹¹.

Powróćmy jednak do portretu i funkcji, jakie na niego były nakładane w ciągu wieków. Przede wszystkim miał on, przed epoką fotografii, służyć uwiecznieniu osoby, stanowić swoisty zapis pamięci o człowieku, jego fizycznej postaci. Dlatego dużą rolę odgrywała dbałość o *mimesis*. Portret miał być lustrzanym odbiciem realnie istniejącej osoby, jej odwzorowaniem. Dodatkowy argument stanowi wymienne stosowanie określeń: „portret” i „wizerunek”. A zatem mamy tu odesłanie do Platońskiej koncepcji *mimesis*. Sztuka jest tu biernym naśladownictwem, odwzorowaniem istniejącego świata, który z kolei przecież tylko odbija świat prawdziwy. Portret przeto jako dzieło sztuki daje nam wizję świata pozoru i złudy, wprowadza w przestrzeń nierzeczywistości.

Z czasem dopiero przełożono na portret założenia Arystotelesa oparte na przesłaniu, że nad dziełem nie ciąży konieczność lustrzanego naśladowania rzeczy. Artysta winien przedstawiać „zdarzenia niemożliwe, lecz prawdopodobne, niż możliwe, ale nieprawdopodobne. Prawdopodobieństwo zaś odnosi się do świata przedstawionego dzieła, mieści się w nim samym, podczas gdy możliwość odsyła do rzeczywistości, do tego, jak rzeczy istnieją” ¹².

Autorzy „Zeszytów Literackich”, wykorzystując w tytule serii poświęconej miastu słowo „portret”, zdawali sobie sprawę, że ludzie uwielbiają oglądać malarskie przedstawienia, ponieważ „cieszy nas oglądanie obrazów, że patrząc na nie, jesteśmy w stanie rozpoznać i domyślić się, co każdy z nich przedstawia, że np. ten przedstawia to a to. A jeśli się zdarzy, że nie widzieliśmy wcześniej przedstawionego przedmiotu, przyjemność sprawia nam nie sam jego wizeru-

¹¹ N. Ancyfierow: *Dusza Petersburga*. „Zeszyty Literackie” 2003, nr 3, s. 144.

¹² D. Czaja: *Sygnatura i fragment. Narracje antropologiczne*. Kraków 2004, s. 221.

nek, lecz raczej staranne wykonanie dzieła, jego koloryt lub inne tego rodzaju rzeczy”¹³.

Sam tytuł zatem *Portrety miast* sugeruje potencjalnemu odbiorcy prawdziwą estetyczną ucztę. Ponadto niesie informację, iż kwartalnik jest w stanie ukazać prawdziwą twarz konkretnego miasta. Jeżeli bowiem przyjmujemy, że oglądamy portret jakiegoś miejsca, to przyjmujemy równocześnie jego niezmiennosc i tym samym możliwość jego opisu, dookreślenia, doprecyzowania sądów na jego temat. Przełożenia akcentu z dynamiczności i transformacji na statyczność. Z niemożności nazwania na możliwość uchwycenia wrażeń w znaczenia. Poza tym w słowie „portret” kryje się pewna ilustracyjność, a zatem przezroczystość. Jednak oczekiwania takie stają się złudne. Zgromadzone na łamach „Zeszytów Literackich” fragmenty dzieł literackich i paraliterackich pokazują heterogeniczność obszarów, które stanowią przedmiot opisu. Tym samym każdy z omawianych numerów nie daje jednej wykładni czytania i interpretowania tekstu miasta. Wręcz przeciwnie, zakłada, że każdy punkt widzenia jest równouprawniony i równie cenny. Stąd „podobnie jak miasto z różnych stron oglądane wydaje się coraz to inne i stanowi jakby zwielokrotniony perspektywicznie widok, tak dzięki nieskończonej mnogości substancji prostych tyle samo jest jakby rozmaitych wszechświatów, które są wszelako widokami tego samego wszechświata, odpowiadającymi rozmaitym punktom widzenia każdej monady”¹⁴.

Jakie są punkty wspólne pomiędzy obszarami, które proponują „Zeszyty Literackie” jako wykładnię interpretacyjną „miejsc magicznych”? Pomiedzy Wenecją i Petersburgiem odnajdujemy liczne podobieństwa. Tkwią one chociażby w samym określeniu drugiego z miast – Petersburg zwany bywa często Wenecją Północy. Powstanie takiego określenia było możliwe dzięki kilku sferom podobieństw.

Wymienić tu należy przede wszystkim umiejscowienie obu miast na skrawkach ziemi wydzieranych żywiołowi wody. W literackich opisach przestrzeni Wenecji wielokrotnie odnaleźć możemy fragmenty wyrażające zachwyt i pochwałę geniuszu ludzkiego, który zdołał ujarzmić świat przyrody i stworzyć miasto w niedogodnych warunkach topograficznych. Podobne ustępy możemy śledzić w tekstach podejmujących wątek petersburski. Jednakże tu pojawia się jeszcze jeden istotny trop. Autorzy podkreślają, że społeczność rosyjska, by zrealizować zamysł Piotra Wielkiego i zbudować Petersburg, musiała ponieść wiele ofiar, z których najwyższą były istnienia ludzkie pochłonięte podczas

¹³ Arystoteles: *Poetyka*, 1448b, 15–20. W: Idem: *Retoryka – poetyka*. Przeł. i wstępem opatrzył H. Podbielski. Warszawa 1988, s. 319.

¹⁴ G.W. Leibniz: *Zasady filozofii, czyli monadologia*. Przeł. S. Cichowicz. W: G.W. Leibniz: *Wyznanie wiary filozofa. Rozprawa metafizyczna. Monadologia. Zasady natury i łaski oraz inne pisma filozoficzne*. Oprac. i wstępem poprzedził S. Cichowicz. Warszawa 1969, s. 308.

wznoszenia grodu. Stąd można powiedzieć, że Petersburg to w pewnym sensie także miasto-cmentarz:

Petersburg jest miastem na ludzkich kościach. Mgły i bagna, z których wyłoniło się miasto, świadczą o tej morderczej pracy, którą trzeba było wykonać, żeby stworzyć tutaj, na grząskim gruncie, ten jakby utkany z mgieł „Paradyz”. Wszystko jest opowieścią o wielkiej walce z przyrodą¹⁵.

Usytuowanie Wenecji i Petersburga nad wodą w sferze wyobraźniowej będzie przekładać się na narastanie wokół tej przestrzeni skojarzeń związanych z polem semantycznym śmiertelnych wód. Warto także podkreślić, że w literackich opisach Petersburga wielokrotnie pojawiać się będą bezpośrednie skojarzenia nurtów Newy z weneckimi kanałami, co jest niezbitym argumentem na szukanie przez autorów tekstów podobieństw pomiędzy tymi obszarami:

Łodzie z wesołym towarzystwem i wioślarzami w kapeluszach ozdobionych piórami płyną księżycową lipcową nocą kanałem Mojki, a cała scena ma coś z weneckiego święta. Odnosimy wrażenie, że to weduta Canale Grande, gdzie tkwiący w głębi cypel Dogany przemienił się jak w wizji sennej, choć wciąż jest sobą, w zolbrzymiałą architektonicznie Giełdę z rostralnymi kolumnami. Wenecki jest także widok tych wytwornych dam i oficerów w zielonych surdutach i obcisłych białych spodniach, wsiadających pogodną lipcową porą do łodzi z karmazynowym baldachimem¹⁶.

Drugie z podobieństw, pomiędzy dwoma „wodnymi metropoliami”, odnaleźć można w systemie władzy opartej na przemocy oraz traktowaniu przestrzeni miejskiej przez osoby sprawujące władzę jako znaku zaświadczonego o potędze władcy.

Przeciwności natomiast zauważalne są w samym utworzeniu tych dwóch obszarów. Wenecja powstała w dobie średniowiecza i w początkowej fazie miała być obszarem schronienia. Kształtowała się spontanicznie, mieszkańcy kolejno tworzyli poszczególne elementy miejskiego krajobrazu. Inaczej Petersburg. To jedno z nielicznych europejskich miast, które najpierw powstało w sferze wyobraźni, później szczegółowo zostało zaplanowane na pulpitych kreślarskich i dopiero potem ideę miasta wcielano w życie. Miasto to miało być symbolem geniuszu Piotra I oraz żywym świadectwem europeizacji Rosji.

¹⁵ N. Ancyfierow: *Dusza Petersburga...*, s. 148.

¹⁶ M. Praz: *Białe i złote*. „Zeszyty Literackie” 2003, nr 83, s. 48.

Co zatem z Pragą? Cecha wspólna Pragi i Petersburga to spełnianie przez te obszary funkcji miasta stołecznego. Praga, jak pozostałe miasta, także umiejscowiona jest nad wodą (tak jak większość starych europejskich miast), lecz woda ta nie niesie tak ogromnej siły wyobraźniowej, jaką mają wenecka laguna czy też wody petersburskie. Praga na kartach „Zeszytów Literackich” pojawia się jako serce Europy, miejsce skrzyżowania wpływów Zachodu i Wschodu. Swoista kolebka artystów, azyl dla uciekinierów. Przestrzeń dualna kryjąca urok spokoju prowincji i splendory światowej metropolii. Praga to miasto oparte nie na wszechobecnym horyzoncie (jak Petersburg), lecz na wertykalności, którą dyktuje sto praskich wież górujących nad miastem.

Wenecję, Pragę i Petersburg łączy wielonarodowość tych przestrzeni, a co się z tym wiąże – wielokulturowość. Czynniki te wpływają na otwartość tych miejsc, tolerancyjność wobec wszystkiego, co obce. Każdy wchodzący w tę przestrzeń czuje się „u siebie”, nie jest wyalienowany. Ale miejsca te nie są utożsamiane z wizją jakiejś Arkadii. Wręcz przeciwnie, często pojawia się wizja zagrożenia, ostatecznego rozstrzygnięcia – apokalipsy¹⁷. Wszystkie te miasta są znakiem pamięci, przypominają o swej dawnej świetności. Stanowią zatem coś na kształt kroniki. Daje to możliwość odszukania w realnym mieście „miasta magicznego”. Tak jest w wypadku *Znaku wodnego* J. Brodskiego, *Pragi magicznej* A. Ripelliniego czy *Białego i złotego* M. Praza.

Obraz wymienionych miast na kartach „Zeszytów Literackich” zostaje utkany z fragmentów tekstów literackich, które pozornie zostały wybrane wedle bliżej nieokreślonego klucza. Wnikliwy czytelnik może jednak znaleźć odpowiedź na pytanie dotyczące wyboru. Przytaczane teksty wyszły spod pióra artystów, których bytność w danym mieście potwierdza ich biografia. Poznali oni miasto namacalnie, mieli możliwość konfrontacji wyobrażeń o tej przestrzeni z bezpośrednim jej doświadczeniem.

Prześledźmy zatem pokrótce, jaki portret Wenecji, Petersburga i Pragi wyłania się w omawianych numerach „Zeszytów Literackich”.

Wenecja

Miasto na lagunie ukazane zostało jako obszar nierozpoznawalny, umykający zmysłom. Szczególną zasługę należy przypisać przytoczonym przez autorów kwartalnika fragmentom *Znaku wodnego* J. Brodskiego. Utwór ten w dużym stopniu narzuca wizję Wenecji heterogenicznej, nierozpoznawalnej oraz aktywizującej w większym stopniu zmysły na co dzień przez człowieka

¹⁷ Wspomnieć tu można chociażby tekst A. Wata *Przypomnienie Wenecji*, gdzie miasto ukazane zostaje jako miejsce spełnienia apokaliptycznej wizji. Por. A. Wat: *Przypomnienie Wenecji*. „Zeszyty Literackie” 1992, nr 39, s. 17.

słabiej wykorzystywane. Oko niejednokrotnie tu zawodzi. Wodnemu miastu zostały przydane cechy ludzkie, to obszar, który świadomie broni się przed rozpoznaniem i spowija się mgłą.

Wenecja „Zeszytów Literackich” nie wymyka się z nałożonej przez zbiorową wyobraźnię traumatycznej symboliki tego obszaru. Weneckie wody zarówno niosą z sobą zagładę w formie śmierci konkretnych jednostek, jak i stanowią wróżbę nieuchronnej zagłady całego miasta. Tu niejednokrotnie odczytywanego jako synonim świata.

Ważny jest jeszcze jeden aspekt tego numeru kwartalnika. Wspomniany tekst Brodskiego stanowi swoistą analizę, w jaki sposób opowieści na temat jakiegoś miejsca wpływają na naszą wyobraźnię i czy istnieje mechanizm wyzwolenia się z tekstu, który poznaliśmy w momencie namacalnego kontaktu z opisywaną przestrzenią? Omawiany numer „Zeszytów Literackich” zdaje się wskazywać, że sfera wyobrazeniowa jest nadrzędna i człowiek zawsze widzi to, co chce zobaczyć. Brodski stoi na stanowisku, że rodząc się w Europie, automatycznie stajemy się spadkobiercami mitu Wenecji przez podarowaną „na urodziny harmonijkę sepiowych pocztówek, przywiezionych przez [...] babkę z przedrewolucyjnej podróży poślubnej [...], czy przez małą miedzianą gondolę [...], którą rodzice trzymali na toalecie, jako pojemnik na oderwane guziki [...]”¹⁸.

Interesującą część numeru stanowi *Album wenecki*, który stanowi „zestaw pamiętnych wypowiedzi o Wenecji. Nie jest on kompletny i brak w nim nawet pewnych naszych ulubionych pisarzy. Niemniej, mamy nadzieję, że przybliży miasto”¹⁹. W owym *Albumie*... znalazły się fragmenty tekstów autorstwa Jana Kochanowskiego, Johanna Wolfganga Goethego, Czesława Miłosza, Aleksandra Błoka czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. *Album*... zawiera literackie ilustracje, malownicze pocztówki, fotografie charakteryzujące przestrzeń „wodnego miasta”. Z jednej strony są wspomnieniem czasu tam spędzonego i noszą indywidualny rys kontaktu z miastem, z drugiej – wpisują się w konwencjonalny obraz przedstawień Wenecji, który wypracowała kultura europejska. I tak, profilami odczytania miasta na lagunie stają się kolejno: labirynt weneckich kanałów, sposób podróżowania w przestrzeni miasta, karnawał, wenecka kurtyzana... Zaproponowane profile odszyfrowania miasta ponownie wskazują na zawieszenie pomiędzy zachłyśnięciem się życiem a nieodwołalnością zagłady.

Drugą płaszczyznę tekstu są przedstawienia ikoniczne. W omawianym numerze „Zeszytów Literackich” wykorzystano rysunki Canaletta, Guardiniego i Tiepola. Pojawiają się ikony-klucze, które są znakami grodu. Mowa tu o weneckim lwie, gondolach, weneckich maskach.

¹⁸ J. Brodski: *Znak wodny*. Ibidem, s. 19.

¹⁹ Zespół redakcyjny. Ibidem, s. 55.

Petersburg

Fenomen miasta tkwi w jego powstaniu oraz w transformacjach samej nazwy. Można za Władimirem Toporowem mówić zarówno o Petersburgu, jak i o tekście petersburskim. Tekst petersburski „Zeszytów Literackich” składa się z trzech części: miasta wylaniającego się z poezji, tekstów paraliterackich, które mają charakter wspomnieniowy, zaznaczenia swej bytności i związku z miastem, oraz z tekstów analizujących rozwój urbanistyczny miasta. Odrębny tekst utworzony jest z nielicznych fotografii Petersburga oraz zamieszczonej na łamach numeru mapy miasta, która zasługuje na szczególną uwagę.

Najciekawszą część zeszytu stanowią *Wypisy* objęte wspólnym podtytułem *Obrazy Petersburga*. To swoisty bedeker po mieście, złożony z fragmentów tekstów proponujących wędrówkę utartymi szlakami turystycznymi. Jest to jednak przemierzanie miasta zgodne z wykładnią estetyczną utworów go ukazujących. To poznawanie Petersburga nie tyle namacalnego, ile tego utkanego z materii poezji. Utwory te ukazują krajobraz miejski w całej swej zmienności i niejednorodności. Autorami tekstów, które stanowią komentarz do miasta, proponowany przez autorów kwartalnika, są m.in. Adam Mickiewicz, Osip Mandelsztam, Józef Czapski, Markiz de Custine, Czesław Miłosz, Jarosław Iwaszkiewicz, Fiodor Dostojewski, Aleksander Puszkina.

Autorzy poszczególnych tekstów, opisujących Petersburg, szczególnie wyraziście podkreślają odmiennność tego grodu od innych miast rosyjskich. Owa odrębność miasta położonego na czterech wyspach u wejścia do Zatoki Fińskiej to przede wszystkim miejsce otwartych przestrzeni wyznaczonych liniami prostymi, ucieczka przed tak charakterystyczną dla rosyjskiego urbanizmu krzywizną:

Niech nawet pod jego placami, ulicami, kanałami „chaos się porusza” – ono całe jest ze spokojnych prostych linii, z twardego odpornego kamienia, wyraźne, surowe i wspaniałe, ze swoimi złotymi iglicami, spokojnie wznoszącymi się ku niebiosom²⁰.

Newski Prospekt jest prospektem nader ważnym w tym nierosyjskim – stołecznym – mieście. Reszta miast stanowi kupę lichych drewnianych domków. A Petersburg różni się od nich zdumiewająco²¹.

Ponadto Petersburg staje się w oświeceniu najbardziej europejskim z miast Rosji i pozostaje nim do dziś:

²⁰ N. Ancyfierow: *Dusza Petersburga...*, s. 148.

²¹ A. Bieły. „Zeszyty Literackie” 2003, nr 83, s. 68.

Piękno, luksus, mozaika ras i narodów, „rośliny Południa, aromaty Orientu, kobierce Azji” – oto co frapuje podróżników. Ani naprawdę europejska, ani naprawdę rosyjska, sztuczna stolica imperium jest nie tyle miastem, ile dziełem dwóch demiurgów: Piotra Wielkiego i Katarzyny Wielkiej²².

Petersburg nosi w sobie pewien paradoks. To miasto Piotra I najpierw powstało na papierze, a dopiero potem jego idea została wcielona w życie. Miało to być miasto doskonałe, reprezentacyjne, powalać przybysza blichtrzem, stanowić arcydzieło sztuki architektonicznej i urbanizacyjnej. Jednak ideału nie udało się osiągnąć. Petersburg zaczął żyć własnym rytmem i, jak każde inne miasto, podzielił się na centrum będące wizytówką i wstydlive peryferie.

Petersburg jawi się jako przestrzeń inspirująca człowieka do odkrycia swej kondycji wewnętrznej, zmierzenia się ze społeczeństwem i sobą. To przestrzeń wewnętrznego rozdarcia, samotności w tłumie i zagrożenia. Tłumaczy się to zwykle przez nietypowe dla Rosji rozplanowanie przestrzenne, oparte na liniach prostych i wymykające się spod praw Natury posługującej się krzywizną. Stąd często Petersburg przeciwstawia się Moskwie, która utożsamiana jest z archetypem rosyjskiej przestrzeni miejskiej²³.

Wspomnieliśmy, że istotną rolę w kontekście tekstów, które składają się na *Wypisy*, zajmuje mapa miasta. Autorzy „Zeszytów Literackich” zamieścili plan Petersburga z 1914 roku, znajdujący się w popularnych w tamtych czasach bedekerach. Na planie tym zaznaczono wszystkie miejsca pojawiające się w przytoczonych tekstach literackich – zostaje tu zaznaczona linia wyobraźnia – rzeczywistość. Ponadto ważne jest, aby wskazać, że niektóre z przytaczanych utworów powstały po 1914 roku (teksty Antoniego Słonimskiego czy Jarosława Iwaszkiewicza). Mamy zatem do czynienia ze swoistym palimpsestem tekstu Petersburga jako dzieła architektury oraz jako tekstu literackiego.

Praga

Portret Pragi w „Zeszytach Literackich” ma budowę trójdzielną. Część pierwszą stanowią przytoczenia tekstu niezwykle erudycyjnego włoskiego badacza, znawcy stolicy Czech, Angela Ripellino. Jego *Praga magiczna* poświęcona jest historii miasta nad Wełtawą. Część druga, związana z obszarem historii, ukazuje Pragę jako miejsce ważkich przemian politycznych, pozwalających zerwać z socjalistyczną przeszłością. Tu zamieszczone zostały

²² E. Zarzycka-Bérard: *Petersburg – Piotrograd – Leningrad. Miasto trojga imion*. Ibidem, s. 34.

²³ Por. W. Toporow: *Miasto i mit*. Gdańsk 2000.

teksty podkreślające doniosłą rolę Vaclava Havla w procesie czeskiej rewolucji. Trzeci, najbardziej interesujący, naszym zdaniem, rozdział stanowią praskie *Przechadzki* ukazujące miasto z perspektywy bezpośredniego doświadczenia miejsca.

Autorzy numeru mają świadomość oryginalności zbioru, który tworzą w części zatytułowanej *Przechadzki*, ponieważ podkreślają, iż zwrócili się „z prośbą o wypowiedzi o Pradze i osobistych związkach z miastem do kilku osób, w rozmaity sposób z nim zrośniętych. Powstał w ten sposób swoisty przewodnik [...]”²⁴. Ten szczególny zbiór, odkrywający indywidualne sposoby czytania miasta i sfery pamięci o nim, utworzony został z kompilacji szkiców, m.in. autorstwa: Jacka Balucha, Agnieszki Holland, Romana Jakobsona, Karola Sidona, Adama Zagajewskiego.

We wszystkich tekstach zgromadzonych w części *Przechadzki* wyraźnie zaznacza się motyw sposobu przemieszczania się po mieście. Zawsze jest to powolne wędrowanie, włóczenie się po zaułkach, przechadzanie się, zdecydowanie przeciwstawione podróżowaniu środkami lokomocji²⁵.

Zgromadzenie serii szkiców pod wspólnym tytułem *Przechadzki*, w naszym odczuciu, jest znakowe. Zwrócić należy uwagę na fakt, że przechadzka ma nieco inne konotacje aniżeli spacer. Ważne w niej jest nie tylko samo miejsce, ale znaczenie ma przede wszystkim czynność chodzenia, przemieszczania się z punktu do punktu. Przy czym celowość nie stanowi tutaj nadrzędnej wartości. Istotne jest samo doświadczenie przestrzeni, konfrontowanie się z nią. Czas podczas przechadzki ulega jakby zawieszeniu czy spowolnieniu. Przechadzanie się ogniskuje uwagę podmiotu poznającego często nie na ogół, lecz na szczególe. Detal staje się wtedy znakiem przestrzeni, perspektywą jej czytania.

Każdy z zaproponowanych przez autorów kwartalnika tekstów przyjmuje inny punkt wyznaczający lekturę miasta nad Wełtawą. I tak, na przykład, dla A. Holland Praga to miejsce studiów, intensywnego rozwoju. Samo miasto doświadczane jest niezwykle intensywnie, ponieważ to pierwsza obca kulturowo przestrzeń, w którą wrzucona została autorka szkicu²⁶. Stąd nieuniknione stają się porównania z przestrzenią swoją, z rodzimą Warszawą, z tym, co znane i oswojone. Percepcja autorki wyostrowiona jest na szukanie kontrastów:

²⁴ Redakcja ZL: *Praga – moja Praga*. „Zeszyty Literackie” 1995, nr 52, s. 119.

²⁵ „Wcześniej nawet najkrótszy pobyt w Pradze oznaczał obowiązkowe wejście na most Karola z Kamy [...], choć chwilę w kościele Świętego Mikołaja na Malej Stranie [...], wizytę w bibliotece na Strahovie i spacer ulicą Praską, i sprawdzanie u jej końca, że zegar na ratuszu żydowskiej dzielnicy [...] ciągle stoi, zamiast iść do tyłu. Wtedy i ja po Pradze chodziłem. A co to za poznawanie miasta z samochodu! Szybko mijające ulice [...]. A na domiar, pozostaje cała sfera tego, co w Pradze nie widziane”. J. Baluch w: *Praga – moja Praga*...

²⁶ „[...] było to pierwsze niepolskie miasto, jakie widziałam” A. Holland w: *Praga – moja Praga*..., s. 121.

Po szarej Warszawie i pospiesznych wycieczkach do Krakowa czy Gdańska, Praga zwała mnie z nóg. Wszystko było naturalne, nic na pokaz; warstwy historii, magii i literatury mieszały się z codziennym życiem miasta, wspaniałe zabytki pokryte patyną nie miały w sobie nic z obiektów turystycznych, dzielnice przechodziły płynnie jedna w drugą, miasto wydawało się nie mieć końca. Nieograniczone, dla mnie nie do ogarnięcia, schodziłam je przez pięć lat wzdłuż i wszerz, ale nigdy nie miałam wrażenia, że je naprawdę znam [...]²⁷.

Autorzy szkiców zamieszczonych w *Przechadzkach* częstokroć podkreślają, że Praga uaktywnia wszystkie zmysły. Aby poznać to miasto, należy nie tylko patrzeć, ale także smakować je i wąchać:

Praga pachniała inaczej niż Kraków – w jesieni był to zapach węgla brunatnego, zmieszany z mgłą znad Wełtawy i z dymem browaru.

Był to zapach mądrości tego miasta, zmieszanej z chytrnością²⁸.

Ponadto ważne w odkrywaniu miasta stają się drobiazgi: pora roku, w której po raz pierwszy ogląda się praską przestrzeń, miejsce z którego podziwia się panoramę grodu:

Są miejsca nierozłącznie związane z porą roku. Do Pragi należy jechać jesienią. Kolorem miasta jest bowiem szarość i ciemna lizajowata zieleń. Rozprażona ulica nie jest już praską. Tutejsze kamienie oddychają inaczej niż tokański bruk czy marmury Rodosu²⁹.

Praga to miasto sztuki – dzieł powstających i zgromadzonych – jednakże nie takich, które należy traktować, jak muzealne eksponaty. Sportretowana w kwartalniku stolica została także ukazana jako obszar historii osobistych. Jawi się tedy jako oaza dająca schronienie, miejsce inspiracji twórczej. Przestrzeń stołeczna jednocześnie stanowi peryferie i, jak na obszar peryferyjny przystało, czas zwalnia tu bieg. Jest to także Praga skrywająca swą tajemnicę. Ukazana zostaje najczęściej oczyma przybysza, który szuka tutaj schronienia i zakotwicza się w tym mieście na dłużej.

*

* *

²⁷ Ibidem.

²⁸ A. Zagajewski w: *Praga – moja Praga...*, s. 130–131.

²⁹ P. Zralek w: *Praga – moja Praga...*, s. 132.

Wszystkie miasta opisane w „Zeszytach Literackich” zostały „podniesione [...] do drugiej potęgi”³⁰. Nawarstwione wokół nich teksty tworzą swoistą lekturę miasta, wymagającą odmiennego za każdym razem czytania. Zawsze jednak z nich daje się rekonstruować miasto prawdziwe dzięki nawarstwieniu powtórzeń, nawiązań tekstualnych czy tematycznych. Umieszczenie akcji utworu w konkretnym, realnie istniejącym mieście jest znakowe.

„Zeszyty Literackie” uświadamiają swemu czytelnikowi, że miasta nie należy traktować jako „muzeum osobliwości”³¹, którego nie można pojąć bez erudycyjnego przewodnika-znawcy, objaśniającego wszystko. Każda przestrzeń miejska tworzy własny język, którego da się nauczyć. Autorów kwartalnika interesuje, w jaki sposób człowiek poznaje przestrzeń obcego miasta, jak się uczy ją rozumieć. Czy wpisuje się w poznanie przydane podróżnikowi, czy turystyce. Zeszyty preferują poznanie głębokie, związane z postawą podróżnika, cyzelującego uzyskany obraz. Czytelnik „Zeszytów Literackich” staje się podróżnikiem dzięki tekstom proponowanym przez autorów kwartalnika. Nałożona zostaje na niego konieczność i obowiązek pracy, aktywności³². Nie zadowolają go tylko turystyczne dekoracje dające pozór rzeczy, on zadaje pytanie o sens i istotę tego, co go otacza.

Ponadto seria *Portrety miast* zdaje się podkreślać, że sposób ukształtowania przestrzeni miejskiej wpływa na wykształcenie także typowego mieszkańca tego obszaru, mieszkańca, którego indywidualna biografia nakłada się na topografię – „Dzieje jego miasta stają się dziejami jego samego”³³.

Omawiana seria „Zeszytów Literackich” nakłada na potencjalnego odbiorcę „dyscyplinę drogi”³⁴, którą w tym kontekście rozumie się jako kompozycję tekstów porządkującą trasę wędrowki (lub przechadzki) po danym mieście. Zawiera w sobie zatem pewien przymus związany z kolejnością doświadczeń i przeżyć, co jest także charakterystyczne dla konkretnej (realnej) przestrzeni miejskiej, w której język architektury zmusza do przestrzegania kolejności pokonywania poszczególnych odcinków trasy miasta. Kwartalnik stawia pytanie o sposób istnienia w świadomości zbiorowej fragmentu europejskiego pejzażu miejskiego.

³⁰ Cz. Miłosz: *O wygnaniu*. W: Id.: *Szukanie ojczyzny*. Kraków 1992, s. 184.

³¹ N. Ancyfierow: *Dusza Petersburga...*, s. 143.

³² Por. D. MacCannell: *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*. Przeł. E. Klekot i A. Wieczorkiewicz. Warszawa 2002, s. 163.

³³ F. Nietzsche: *O pożytkach i szkodliwości historii dla życia*. W: *Nowoczesne rozważania*. Kraków 1996, s. 102.

³⁴ B. Szmidt: *Ład przestrzeni*. Warszawa 1981, s. 139.

Александра Ахтелик

ВОПРОС ГОРОДА В ЕЖЕКВАРТАЛЬНОМ ЖУРНАЛЕ „ZESZYTY LITERACKIE”

Резюме

Настоящая статья представляет собой попытку обсудить три номера журнала „Zeszyty Literackie”. Они посвящаются вопросу города, способу художественного изображения городского пространства в литературных и паралитературных текстах, предмет описания которых составляют местности, навсегда вписанные в картину „магических мест”.

Тексты, помещенные в трех номерах ежеквартального журнала имеют общее заглавие *Портреты городов* и посвящаются по очереди Праге (№ 52), Венеции (№ 39), а также Петербургу (№ 83). В статье обсуждаются взаимоотношения между реальным пространством и его литературным образом, изображенным на страницах литературных и паралитературных произведений в культуроведческом аспекте (проксемические отношения как источник знаний о культуре, роль символики в создании портрета очередных местностей), а также с языковедческой точки зрения (роль ориентационных метафор и способа перевода архитектурного кода на языковой).

Aleksandra Achtelik

CITY IN ‘ZESZYTY LITERACKIE’

Summary

The article is an attempt at discussing three issues of ‘Zeszyty Literackie’. These issues are devoted to the city, artistic creation in the urban space in literary and paraliterary texts, describing the areas inscribed in the cultural map of ‘magical places’. Texts included in the three issues of the quarterly bear the same title – *Portraits of Cities* and are devoted to Prague (no. 52), Venice (no. 39), and Petersburg (no. 83). A relation of the real space and its literary image appearing in literary and paraliterary works on the ground of cultural expertise (proxemic relations as the source of knowledge about culture, the role of symbolism in the creation of portrayal of individual urban spaces), and language expertise (the role of reference metaphors and the way of translation of architectural code into language code), is discussed in the article.